

STEFAN SIMONEK  
Universität Wien

## FRANKO, MICKIEWICZ, BAHR — RODZAJE GALICYJSKIEJ SUBALTERNACJI OKOŁO ROKU 1900

### Abstract

Stefan Simonek, Franko, Mickiewicz, Bahr — Forms of Galician Subalternity around 1900, „Historyka” XLII, 2012, s. 147–158

This paper offers a postcolonial analysis of Ivan Franko’s attack on the Polish national poet Adam Mickiewicz, published as *Ein Dichter des Verrathes* (A Poet of Treason) in May 1897. Using Gayatri Spivak’s postcolonial notion of subalternity, Ivan Franko’s essay is interpreted as an opportunity for Ukrainian (subaltern) culture in Galicia to gain its own voice in opposition to Polish cultural dominance. As a result of this strategy, Franko deliberately wrote his essay in German and published it in Vienna, the political centre of the Habsburg Monarchy.

**Key words:** Ivan Franko, Hermann Bahr, „Die Zeit”, Postcolonial Studies

**Słowa kluczowe:** Iwan Franko, Hermann Bahr, „Die Zeit”, studia postkolonialne

Propozycja napisania artykułu poświęconego Galicji widzianej w perspektywie postkolonialnej skłania literaturoznawcę zajmującego się problematyką literatury ukraińskiej XX wieku do zwrócenia szczególnej uwagi na ostatnią dekadę tego stulecia. To wówczas w Iwano-Frankiwsku (dawnym Stanisławowie) pod szyldem „fenomenu stanisławowskiego” zawiązała się grupa literacka, która skierowała regionalne, zakorzenione w przedsowieckim krajobrazie kulturowym Galicji dyskursy przeciwko traktowanemu jako narzucony i obcy sowieckiemu modelowi kultury<sup>1</sup>. Wspomnieć można tutaj galicyjskich autorów takich jak Taras Prochaśko, Hałyna Petrosaniak i oczywiście Jurij Andruchowycz, który cieszy się dużą popularnością także poza Ukrainą. Wszyscy ci reprezentanci współczesnej literatury ukraińskiej z Galicji wzbudzają zainteresowanie z postkolonialnego punktu widzenia. Operują bowiem celowym zestawieniem różnorodnie hierarchizowanych i zaczerpniętych z różnych porządków kulturowych dyskursów,

---

<sup>1</sup> Por. O. Fedjuk, *Stanislaw Phenomenon. More on Ukrainian National Identity*, „kakanien revisited”, <http://www.kakanien.ac.at/beitr/fallstudie/OFedyuk1.pdf> (opublikowane 25.8.2006).

jak na przykład tych związanych z Monarchią Habsburską, która funkcjonalizowana jest m.in. przez Andruchowycza jako przeciwwaga do jednorodnego dyskursu sowieckiego w Galicji<sup>2</sup>.

Jednak ta spowodowana upadkiem Związku Radzieckiego postsowiecka konfiguracja kulturowa Galicji nie pozostaje w kulturowo-historycznej próżni, lecz jest związana w niektórych istotnych punktach (jak w reakcji na wzorce kulturowej dominacji i hierarchizacji) z wzorcami przedsowieckimi, o których poniżej przynajmniej pośrednio będzie mowa.

Na początku dwudziestego wieku punktami odniesienia dla ukraińskich autorów w Galicji były kultury polska i niemieckojęzyczna, nie zaś rosyjska. Postrzegano je zarówno jako wartościowe i powiązane z ogólnoeuropejskim rozwojem kulturowym, jak i ograniczające i protekcyjne. Owe kultury prezentowano również w ukraińskich szkołach Galicji jako model do naśladowania, co automatycznie uruchomiło procesy hierarchizacji kulturowej, w wyniku których (własnej) kulturze i literaturze ukraińskiej wyznaczona została wyłącznie pozycja podporządkowanego (*subaltern*). Ostatecznie dla ukraińskich autorów z Galicji takie procesy hierarchizowania były nie tylko intensywnie odczuwalne jako zmuszające do poruszania się pomiędzy kilkoma językami (ukraińskim, polskim i niemieckim) i związanymi z nimi kulturami. Jednocześnie sytuacja taka nie stanowiła dla nich wyjątku, lecz raczej normę. Polski Kraków i Wiedeń jako stolica Monarchii Naddunajskiej oraz związane z tymi miastami instytucje kulturalne (czasopiśma, biblioteki, opery, teatry, muzea), a także będące pod wpływem modernizmu ruchy odnowicielskie jak Młody Wiedeń czy Młoda Polska, miały dla pierwszoplanowych ukraińskich autorów — jak Wasyl' Stefanyk czy Bohdan Lepkyj — szczególne, również ugruntowane biograficznie znaczenie.

Owa wielobiegowość kulturowych odniesień w szczególny sposób dotyczy Iwana Franki, zapewne jednego z najważniejszych galicyjskich autorów, z uwagi na edukację, jaką odebrał (studia slawistyczne w Wiedniu<sup>3</sup>), a jeszcze bardziej poprzez współpracę z licznymi polskimi i niemieckojęzycznymi czasopismami. W nich to opublikował nie po ukraińsku, lecz po polsku albo po niemiecku wiele tekstów beletrystycznych, eseistycznych i naukowych, które często były tłumaczone przez niego potem na jeden z tych trzech języków<sup>4</sup>. Spośród dużej liczby niemieckojęzycznych czasopism, w których Franko był obecny poprzez osobiście przez niego przetłumaczone na język niemiecki artykuły, niewątpliwie należy na pierwszym miejscu wymienić założony w Wiedniu jesienią 1894

<sup>2</sup> Na temat Andruchowycza z perspektywy postkolonialnej por. M. Andryczyk, *Three Posts in the Center of Europe: Postmodern Characteristics in Yuri Andrukhovych's Post-colonial Prose*, [w:] *Ukraine at a Crossroads*, red. N. Hayoz, A.N. Lushnycky, Bern i in. 2005, s. 233–252.

<sup>3</sup> Por. w tej kwestii G. Wytrzens, *Ivan Franko als Student und Doktor der Wiener Universität*, „Wiener Slavistisches Jahrbuch” 1960, t. 8, s. 228–241.

<sup>4</sup> Por. odnośnie do współpracy Franki z niemieckojęzycznymi czasopismami (wybór): Я. Погребенник, *Невідомий німецький переклад „Каменярів” І. Франка*, „Радянське літературознавство” 1980, nr 9, s. 73–76; G. Wytrzens, *Zum literarischen Schaffen Ivan Frankos in deutscher Sprache*, „Wiener Slavistisches Jahrbuch” 1991, t. 37, s. 103–112; Л. Рудницький, *Трьома мовами для трьох культур*, „Слово і час” 1996, nr 10, s. 70–74; M. Zumotzja, *Übersetzungskritik und ihre Stellung im Rezeptionsprozeß (Entwicklungstendenzen der Aufnahme von I. Frankos Werk in Deutschland)*, [w:] Tenze, *Deutschland und Ukraine: Durch die Abrisse zur Wechselseitigkeit von Kulturen*, Fürth/Bayern 1999, s. 135–142; S. Simonek, *Ivan Franko in der Wiener „Arbeiter-Zeitung” (1889–1901) (Addenda et Corrigenda)*, „Wiener Slavistisches Jahrbuch” 2006, t. 52, s. 201–212.

roku przez Heinricha Kannera, Isidora Singera i Hermanna Bahra tygodnik „Die Zeit” („Czas”), który w tej formie przetrwał do roku 1904.

Odpowiedzialny za dział kulturalny Hermann Bahr od samego początku istnienia gazety dbał o to, by na jej łamach publikowano również artykuły o słowiańskich literaturach monarchii naddunajskiej oraz o literaturze rosyjskiej<sup>5</sup>, co pozwalało spełnić kryterium międzynarodowości tygodnika. W rezultacie tego nastawienia szczególna rola przypadła literatom słowiańskim. Jak wykazały Lotteliesa Moser i Helene Zand (niestety bez materiału statystycznego), poświęcono im ogółem 8% recenzji literackich. Były one w „Die Zeit” znacznie liczniej reprezentowane niż w innych porównywalnych czasopismach tamtego okresu, jak na przykład w „Blätter für die Kunst” (tam odsetek wynosił tylko 2%)<sup>6</sup>. Odpowiednio do tego szerszego uwzględnienia literatur słowiańskich w „Die Zeit” były one intensywnie czytane i częściowo uważane w kręgach słowiańskiego modernizmu, na przykład przez Słoweńców Ivana Cankara i Otona Župančiča, za estetyczny model, który następnie do pewnego stopnia wpływał na uformowanie własnych pozycji artystycznych. Na tym specyficznie nakreślonym tle środkowoeuropejskim należy postrzegać również artykuły Iwana Franki, które zostały opublikowane w tygodniku Hermanna Bahra.

Poniżej podjęta zostanie próba usytuowania wieloletniej i częstej obecności Franki na łamach „Die Zeit” w postkolonialnej perspektywie opartej zasadniczo na teoretycznych przesłankach Gayatri Chakravorty Spivak. Przy tym unaocznione będą zarówno procesy kulturowej hierarchizacji, jak i problemy wynikające z faktu pisania artykułów przez ukraińskiego autora ze wschodnich krańców Monarchii Habsburskiej po niemiecku dla tygodnika wydawanego w Wiedniu, kulturalnym i politycznym centrum, oraz nieuniknione w tej sytuacji rozdarcie Franki jako kolonialnego podmiotu. Rozdarcie to prowadzi do argumentacyjnych sprzeczności w działaniach oraz tekstach Franki i przynajmniej częściowo umożliwia skierowanie również przeciwko niemu opublikowanego w roku 1897 w „Die Zeit” tytułu *Ein Dichter des Verrathes (Poeta zdrady)*, którym ten ukraiński autor zaatakował polskiego poetę narodowego Adama Mickiewicza.

Ta — wprawdzie tutaj przesadnie sformułowana — „zdrada” przez Frankę własnych estetycznych przekonań, która umożliwiła mu intensywną i ciągłą współpracę z „Die Zeit”, nie powinna w związku z tym być przypisana temu ukraińskiemu autorowi jako związana z cechami osobowości słabość, lecz bardziej, co chciałbym pokazać, z prawie nieuchronnymi inkongruencjami Franki w interakcji z wielorako zhierarchizowanymi segmentami pola kulturowego.

<sup>5</sup> Por. A. Woldan, *Russland und die russische Literatur in der „Zeit” zwischen 1894 und 1904*, [w:] *Russland-Österreich. Literarische und kulturelle Wechselwirkungen*, red. J. Holzner, S. Simonnek, W. Wiesmüller, Bern i in., 2000, s. 159–175; Tenże, *Stanisław Przybyszewski, Hermann Bahr und „Die Zeit”*, [w:] *Recepcja literacka i proces literacki. O polsko-niemieckich kontaktach literackich od modernizmu po okres międzywojenny*, red. G. Ritz, G. Matuszek, Kraków 1999, s. 45–62; L. Kostřbová, „Zeit má kuráž a nebere ohledy” — *K vztahům české moderny a vídeňské Die Zeit*, „Literární archiv” 2006, t. 37, s. 93–119; S. Simonnek, *Josef Svatopluk Machar, Zenon Przesmycki und die Wiener Wochenschrift „Die Zeit”. Weitere Materialien aus den Nachlässen Hermann Bahrs und Josef Svatopluk Machars*, „Studia Slavica Hungarica” 2008, t. 53, nr 1, s. 67–93.

<sup>6</sup> L. Moser, H. Zand, *Die „Zeit”, ein „Wiener Posten der guten Europäer”?*, [w:] *Pluralität. Eine interdisziplinäre Annäherung. Festschrift für Moritz Csáky*, red. G. Wunberg, D.A. Binder, Wien-Köln-Weimar 1996, s. 247–257.

Rozpatrując różnorodność języków i literatur, które kształtowały kulturowe oblicze Europy Środkowej około roku 1900, nasuwa się na myśl określenie ich za pomocą terminologii Michaiła Bachtina jako polifoniczny dialog międzykulturowy. Jednak te wykorzystywane często i chętnie we współczesnym kulturoznawstwie pojęcia wydają się tylko w ograniczonym stopniu przydatne do użycia w przypadku omawianej problematyki, gdyż implikują mimo wszystko równorzędność uczestników dialogu. To optymistyczne założenie maskuje oczywiście wirulentne mechanizmy hierarchizacji i stopniowania, obecne zwłaszcza w Europie Środkowej: pomiędzy pozycjami zdefiniowanymi jako podporządkowane i dominujące nie może rozwinąć się dialog, nie ma dialogu, który może sięgać od dołu do góry oraz może obejmować pozycję podporządkowaną — a więc taką, której możliwości artykulacji tematyzowała Gayatri Chakravorty Spivak w roku 1988 w eseju *Can the Subaltern Speak?* kształtującym metodologię studiów postkolonialnych.

To, że w przypadku współpracy Iwana Franki z tygodnikiem Hermanna Bahra chodziło nie o radosne współdziałanie kilku równorzędnych języków i kultur pod znakiem naiwnie zrozumianej wielokulturowości, lecz o strategię artykulacji zepchniętego w kulturowo podporządkowaną pozycję podmiotu, udowadniają już przesłanki, które stały u źródeł tej współpracy. Dotyczy to ogólnej postawy Franki wobec języka niemieckiego oraz jego sceptycznego stosunku do działalności Hermanna Bahra jako krytyka literackiego.

Uwzględniając funkcję, jaką język niemiecki odgrywa w ukraińskich tekstach Franki, zarysowuje się tutaj wyraźnie aspekt zarówno przytłaczającej oraz kompulsywnie przeżytej rzeczywistości związanej z instytucją szkoły: napisane w roku 1879 i opublikowane w roku 1884 w czasopiśmie „Zorja” ukraińskie opowiadanie Franki, które w tym samym roku ukazało się w polskim autorskim tłumaczeniu w warszawskim tygodniku „Prawda”, przedstawia lekcję kaligrafii w normalnej szkole ojców Bazylianów w Drohobyczu, gdzie przestraszeni uczniowie są brutalnie ponizani i bici przez sadystycznego nauczyciela. Dla autobiograficznie ugruntowanego bohatera, młodego wiejskiego chłopaka Myrona<sup>7</sup> (związek autobiograficzny wynika z takiego samego pseudonimu, pod którym Franko opublikował swoje opowiadanie w „Zorji”) nauczycielskie uderzenie kułakiem staje się „pierwszym nasieniem oburzenia, wzdargy i wiecznej nienawiści wobec wszelkiej niewoli i tyranii”, jak autor pisze w końcu tekstu<sup>8</sup>. Z czystym sumieniem można by pominąć ten utwór ze względu na realistyczno-empatyczny opis typowo galicyjskich patologii nie mających związku z poruszonym tu tematem, gdyby ukraińskie opowiadanie nie nosiło niemieckiego tytułu *Schönschreiben*<sup>9</sup> (w polskiej wersji opowiadania niemiecki został zastąpiony przez polski tytuł *Lekcja kaligrafii*). Ukazuje on niespodziewaną linię łączącą galicyjską peryferię z centrum (Wiedniem) i pozwala interpretować wygenerowane procesy kulturowej hierarchizacji przez poruszony przez Homiego Bhabhę w studium *The Location of Culture* triumf pisma władzy kolonialnej<sup>10</sup>. Obecny w tytule *Schönschreiben* krytyczny związek języka niemieckiego z władzą pisma jest odzwierciedlony w napisa-

<sup>7</sup> W wersji polskiej Mirona — przyp. tłum.

<sup>8</sup> І. Франко, *Зібрання творів у 50-и томах*. t. 15: *Повісті та оповідання (1878–1882)*, Київ 1978, s. 90. (w języku polskim: [Myron], *Lekcja Kaligrafii*, „Prawda” 1884, r. 4, nr 18, s. 206–208, tu 208.)

<sup>9</sup> T.j. kaligrafować — przyp. tłum.

<sup>10</sup> H.K. Bhabha, *Die Verortung der Kultur*, Tübingen 2000, s. 158. [wyd. polskie H.K. Bhabha, *Miejsca Kultury*, przekł. T. Dobrogoszcz, Kraków 2010, s. 107.]

nym również w roku 1879 opowiadaniu Franki *Ołovec* (Ołówek), w którym mowa jest o ołówku z wygrawerowanym po niemiecku stopniem twardości „Mittel”<sup>11</sup>.

Podobnie ambiwalentne i ostatecznie trudne do pogodzenia z intensywną współpracą z „Die Zeit” stanowisko wykazywał Franko w stosunku do Hermanna Bahra. Przy czym Bahr został krytycznie oceniony przez Frankę już w roku 1891 w „Kurjerze Lwowskim” w opublikowanym po polsku artykule *Z dziedziny nauki i literatury*. Franko określa najpierw Bahra jako niemieckiego krytyka i nawiązuje w znacznych fragmentach swojej argumentacji do opublikowanego w tym samym roku artykułu Bahra na temat francuskiej literatury dekadencjonalnej, zarzucając mu częstą niepoprawność wywodów o dekadencji oraz konieczność ich korektury<sup>12</sup>. Bahr został zatem skrytykowany przez Frankę na długo przed ukazaniem się pierwszego numeru „Die Zeit”. Po raz kolejny i w dużo ostrzejszej formie Franko zaatakował Bahra w roku 1898, już po tym, jak opublikował w „Die Zeit” ważne artykuły m.in. *Prawo Świni* (Das Recht des Schweines), *Polacy i Rusini* (Polen und Ruthenen), czy właśnie *Poeta Zdrady* (Ein Dichter des Verrathes).

W roku 1898 Franko opublikował w pierwszym tomie współzałożonego przez siebie, wydawanego pierwotnie we Lwowie czasopisma „Literaturno-naukowy wistnyk”<sup>13</sup> ważny artykuł *Z sekretów twórczości poetyckiej* (З секретів поетичної творчості). W pierwszej, wprowadzającej części eseju Bahr przedstawiony został jako znany i odpowiedzialny za część literacką „Die Zeit” wiedeński krytyk<sup>14</sup>. Jednak to, iż Franko w owym okresie intensywnie współpracował z wiedeńskim tygodnikiem, nie przeszkodziło mu w skrytykowaniu Bahra za jego zdaniem subiektywną, bezzasadną i nienaukową sztukę krytyki, która ostatecznie prowadzi do wybuchu lirycznego uczucia zamiast sformułowania trzeźwej, racjonalnie uzasadnionej opinii<sup>15</sup>. Frankę jako współpracownika „Die Zeit” można od tego momentu traktować — posługując się tytułem jego artykułu o Mickiewiczu — jako „poetę zdrady” (względem jego własnych przesłanek estetycznych oraz ze względu na reprezentowanie znacząco odmiennych poglądów niż na przykład Czech, Josef Svatopluk Machar, który także współdziałał przy wydawniczym projekcie Bahra i w odróżnieniu od Franki oceniał wiedeńskiego krytyka pozytywnie, określając go nawet w eseju *Revolucja* (Revoluce) swoim przyjacielem („můj přítel Hermann Bahr”))<sup>16</sup>.

Próba przypisywania France wrogości wobec Bahra byłaby tutaj zarówno nielogiczna oraz nieuzasadniona z punktu widzenia historii literatury (od samego początku wykluczałaby ona przecież współdziałanie Franki w przedsięwzięciu Bahra). Krytyka Franki wobec Bahra związana była, jak wspomniałem, przede wszystkim z, jego zdaniem, nienaukowym i niekonsekwentnym sposobem argumentacji redaktora „Die Zeit”. Oczywi-

<sup>11</sup> І. Франко, *Зібрання творів...*, t. 15, s. 72 [I. Franko, *Ołówek*, [w:] Tenże, *Opowiadania*, tłum. Z. i S. Głowiakowie, Lublin 1978, 159–175, tu: s. 159].

<sup>12</sup> І. Франко, *Зібрання творів...*, t. 28: *Літературно-критичні праці (1890–1892)*, Київ 1980, s. 163. W ukraińskim zbiorze prac Franki ten (w oryginale polski) artykuł przetłumaczony jest na ukraiński pod tytułem *З галузі науки і літератури*.

<sup>13</sup> Na temat pierwszego, powiązanego ze Lwowem okresu działalności czasopisma por. Г. Корбич, *Журнал „Літературно-науковий вісник” львівського періоду (1898–1906)*, Київ 1999.

<sup>14</sup> І. Франко, *Зібрання творів...*, t. 31: *Літературно-критичні праці (1897–1899)*, Київ, s. 49.

<sup>15</sup> Tamże: na temat relacji o wiedeńskiej Moderne w czasopiśmie „Literaturno-naukowy wistnyk” por. S. Simonek, *„Literaturno-naukowy wistnyk” (1898–1906)*, [w:] *Die Wiener Moderne in slawischen Periodika der Jahrhundertwende*, red. S. Simonek, Bern 2006, s. 115–130.

<sup>16</sup> J.S. Machar, *Knihy feuilletonů. První: 1888–1896*, Praha 1901, s. 109.

ście nie wykluczało to porozumienia między obydwojma autorami w innych dziedzinach. Wspomnieć można tutaj wyraźny zwrot ku kulturze europejskiej, który manifestował się w projektach czasopism tych autorów w analogiczny sposób: Bahr już w pierwszym numerze „Die Zeit” z 6 października 1894 roku, pisząc pod pseudonimem „Caph”, zwrócił uwagę, że współpracownicy nowego czasopisma „czują, że są wiedeńskim posterunkiem tej wielkiej wspólnoty, którą Nietzsche określił jako dobrych Europejczyków”<sup>17</sup>. Z kolei Franko napisał w roku 1903 wprowadzenie do spisu pierwszych dwudziestu tomów współzałożonego przez siebie miesięcznika „Literaturno-naukowyj wistnyk”, szkicując w nim pierwotne cele wydawców czasopisma. Według Franki polegały one także na tym, ażeby wydawać miesięcznik w stylu europejskiego przeglądu (*revue*), przy czym nieprzetłumaczony leksem „revue” zostaje wpleciony po łacinie do ukraińskiego („по типу європейських revue”)<sup>18</sup>. Zyskuje on zatem analogiczną funkcję do wspomnianego niemieckiego tytułu *Schönschreiben* (który także przyporządkować można obszarowi pisemnej komunikacji), otwierając migawkową perspektywę na hierarchicznie zorientowane autopozycjonowanie języka ukraińskiego wobec będących źródłem inspiracji importowanych z zachodu elementów kulturowych. Oczywiście elementy te nie poddają się językowej integracji z ukraińskim i pozostają zarazem medium kulturowej niewoli poza ukraińskim kontinuum językowym (jak w przypadku *Schönschreiben*) oraz zjawiskiem nieistniejącym w ukraińskim kontekście publicystycznym (jak w przypadku „revue”). Po wzmiance o znaczeniu międzynarodowych inspiracji dla stworzonego przez siebie periodyku, Franko przechodzi kilka stron dalej raz jeszcze do podejmowania przez wydawców starań o wykorzystanie w ukraińskiej literaturze produktywnych impulsów z zewnątrz („my próbujemy wprowadzić do naszej ojczystej literatury te duchowe i artystyczne prądy, którymi zajęte są dziś umysły najlepszych pisarzy cywilizowanego świata”)<sup>19</sup>. Program ten zdecydowanie pokrywał się ze staraniami Hermanna Bahra o nadanie „Die Zeit” europejskiego i międzynarodowego profilu, czego wynikiem dla lwowskiego czasopisma była imponująca rozpiętość tłumaczeń z różnych europejskich literatur, którą znaleźć można także w „Die Zeit”.

Oczywiście w tej kwestii trzeba ustalić, że stała i intensywna współpraca Franki z tygodnikiem Bahra nie stała pod znakiem internacjonalizmu, lecz szła w odwrotnym kierunku. Opublikowany w roku 1963 w Berlinie Wschodnim, pod redakcją Eduarda Wintera i Paula Kirchnera, szczególnie godny uwagi tom *Ivan Franko: Beiträge zur Geschichte und Kultur der Ukraine*, który gromadzi napisane w języku niemieckim artykuły Franki, pozwala dość szybko zestawzić także listę jego artykułów napisanych dla „Die Zeit”<sup>20</sup>. Lista ta musi zostać uzupełniona o *Dichter des Verrathes*, który najwyraźniej ze względu na politykę kulturalną w byłej NRD nie został w tomie uwzględniony. Ten polemiczny atak najważniejszego po Tarasie Szewczenko ukraińskiego pisarza przeciwko polskiemu poecie narodowemu Mickiewiczowi z całą pewnością nie pasowałby

<sup>17</sup> С а р h [H. B a h r], *Der Abonnent*, „Die Zeit”, 1894, nr. 1, s. 6–7, tu: s. 7.

<sup>18</sup> І. Ф р а н к о, *Зібрання творів...*, t. 31, s. 469.

<sup>19</sup> Tamże, s. 483.

<sup>20</sup> I. F r a n k o, *Beiträge zur Geschichte und Kultur der Ukraine. Ausgewählte deutsche Schriften des revolutionären Demokraten 1882–1915*, Berlin 1963.

do politycznie zalecanego obrazu<sup>21</sup>. W sumie można doliczyć się więc do 27 artykułów eseistycznych, które Franko opublikował w tygodniku „Die Zeit” pomiędzy 21 września 1895 a 21 marca 1904 (kilka jego kolejnych artykułów ukazało się w dzienniku pod tym samym tytułem wydawanym także w Wiedniu od 1902 roku). Pod względem chronologicznym artykuły dzielą się następująco: cztery z nich ukazały się w roku 1895, dwa w 1896, pięć w 1897, po dwa w roku 1898 i w 1899, jeden w roku 1900, po cztery w latach 1901 i 1902, dwa w 1903 i jeden w 1904. Liczby te dokumentują ciągłość oraz intensywność współpracy Franki z wiedeńskim tygodnikiem, ale nie mówią oczywiście nic o treści tych artykułów.

Na początku tego artykułu omówiony został poruszony przez *postcolonial studies* aspekt subalternacji, który indyjska teoretyczka Gayatri Chakravorty Spivak sfunkcjonalizowała metodologicznie w obszernym eseju z roku 1988 dającym nowy impuls praktykom *subaltern studies*. Spivak połączyła specyficzne rozumienie subalternacji z podwójnym uciskiem kobiety na subkontynencie indyjskim. Postrzegała siebie jako schwytna pomiędzy władczymi (zdominowanymi przez mężczyzn) dyskursami brytyjskiego panowania kolonialnego z jednej oraz indyjską elitą z drugiej strony i w ten sposób odebrane zostały jej zarówno własny słyszalny głos, jak i status autonomicznego podmiotu. W złożonej argumentacji Spivak, która rozprawia się z Deleuzem, Foucaultem i Derridą, zawarta jest wyraźna odpowiedź na zadane w tytule artykułu pytanie (*Can the Subaltern Speak?*) i jest to odpowiedź jednoznacznie negatywna. Zepchnięta do pozycji subalternacji indyjska kobieta ani nie może mówić, ani nie może liczyć na bycie usłyszana; odmówione zostają jej zarówno własny głos, jak i słyszalność na zewnątrz. Jak zauważa Spivak na końcu artykułu: „Subaltern jako kobieta nie może zostać usłyszany czy przeczytany” i kilka wersów dalej: „Subaltern nie może mówić”<sup>22</sup>.

Pojawia się teraz pytanie, w jaki sposób i poprzez jakie strategie te centralne przesłanki, które Spivak zastosowała w swoim eseju w odniesieniu do indyjskiej kobiety, można zrekontekstualizować dla naszego tematu w sensowny sposób i tym samym legitymizować poprzez podejście metodologiczne nie ograniczające się do jego przyczynowego kontekstu powstania. Jakie łączące linie można poprowadzić od wykluczenia indyjskiej kobiety z obszaru mówienia i postrzegania do postaci Franki i Bahra? Przeniesiony w kontekst środkowoeuropejski około roku 1900 i współpracę Franki w „Die Zeit” opisany przez Spivak fenomen subalternacji mógłby na przykład oznaczać, że Franko musiał zmienić swój język, ażeby okrężną drogą poprzez język niemiecki, znaleźć posłuch w centrum monarchii naddunajskiej dla swoich własnych ukraińsko-galicyjskich spraw. Tygodnik Hermanna Bahra nie był dla Franki bynajmniej odpowiednią sceną prezentacji szerokiej publiczności różnorodnych faset ukraińskiej kultury w zróżnicowany sposób, co przynajmniej częściowo było możliwe w przypadku kultury czeskiej, dzięki Macharowi i krytykowi literackiemu Františkowi Václavowi Krejčí. „Die Zeit” był dla Franki wyłącznie medium przedstawienia społecznych i politycznych nieprawidłowości w Galicji, takich jak bieda,

<sup>21</sup> *Dichter des Verrathes* nie znajduje się w ukraińskim zbiorze prac Franki i został opublikowany w ukraińskim tłumaczeniu dopiero w odpowiednim tomie uzupełniającym z roku 2002, por. I. Франко, *Мозаїка: Із творів, що не ввійшли до Зібрання творів у 50 томах*, red. З.Т. Франко, М.Г. Василенко, Львів 2002, s. 201–213.

<sup>22</sup> G.Ch. Spivak, *Can the Subaltern Speak?*, [w:] *Colonial Discourse and Post-Colonial Theory. A Reader*, red. P. Williams i L. Chrisman, New York 1996, s. 66–111, tu: s. 104.

falszowanie wyborów czy samowola urzędnicza. Jego twórczość na łamach „Die Zeit” daleka jest od głębszego, wielowymiarowego spojrzenia na sprawę ukraińską, co z kolei zakwalifikowane zostać może jako przejaw kulturowej subalternacji. Ta silna tematyczna perspektywa odzwierciedla się szczególnie w tym, że dokładnie dziesięć z powyżej wspomnianych 27 artykułów zawiera w tytule pojęcia „Galicja” lub „galicyjski”, jak na przykład *Ostatnie wybory galicyjskie* (Die jüngste galizische Wahl) (1895), *Agenci emigracyjni w Galicji* (Die Auswanderungsagenten in Galizien) (1896), *Rolnik Galicyjski* (Der galizische Bauer) (1897) czy *Tortury w Galicji* (Die Folter in Galizien) (1900); także w innych artykułach Franki, takich jak *Banknoty pana Tyszkowskiego* (Das Papiergeld des Herrn von Tyszkowski) (1895), *Polacy i Rusini* (Polen und Ruthenen) (1897), *Dokonywanie pana Bobrzyńskiego* (Die Großtaten des Herrn Bobrzyński) (1901) czy *Lwowskie zamieszki* (Die Lemberger Unruhen) (1902), kontekst galicyjski jest mniej lub bardziej wyraźnie wpisany w tytuł.

Wybór języka niemieckiego zyskuje szczególne znaczenie w związku z atakiem Franki na Adama Mickiewicza, gdyż Franko pisał do tego momentu w swoich studiach i esejach o Mickiewiczu zawsze z dużym szacunkiem. Na temat tekstu *Dichter des Verrathes* Franki istnieje obszerna literatura, w której ten na pierwszy rzut oka niezrozumiały przełom w ocenie Mickiewicza przez Frankę jest obszernie analizowany. Na przykład Mikołaj Kupłowski poświęcił mu pełny, pięćdziesięciostronicowy rozdział w swojej pracy o France jako krytyku polskiej literatury. Przedstawia on dokładnie genezę i recepcję artykułu, akceptuje jednak zmianę języka z ukraińskiego na niemiecki jako fakt, pozostawiając go bez dalszego komentarza<sup>23</sup>. W roku 1986 George Grabowicz w artykule o związkach pomiędzy obydwojma poetami określił *Dichter des Verrathes* jako centralny tekst Franki o Mickiewiczu („jest on kwintesencją stosunku Franki wobec Mickiewicza”)<sup>24</sup> i zwrócił uwagę na fakt, że Franko przedstawia Mickiewicza w tym tekście zupełnie inaczej niż w swoich wcześniejszych artykułach, w których prezentował Mickiewicza zawsze jako geniusza i godny naśladowania wzór („on [Franko — S.S.] stwierdza coś zupełnie przeciwnego [niż w poprzednich publikacjach — S.S.]”)<sup>25</sup>. W roku 1999 Alois Woldan w swoim artykule o recepcji Mickiewicza na Ukrainie i w Galicji wspomniął ponownie opisywany przez Grabowicza przełom w postrzeganiu przez Frankę polskiego wieszca i zadał pytanie: „Dlaczego jednak Franko wybrał właśnie osobę i dzieło Adama Mickiewicza, którego we wszystkich innych wspomnianych tekstach traktował z wielkim szacunkiem, ażeby zemścić się na <polских панач> w Galicji?”<sup>26</sup>.

Obszerna, tutaj tylko wybiórczo przytoczona literatura dotycząca *Dichter des Verrathes* odnotowuje wprawdzie wyraźnie czytelny przełom w opinii Franki o Mickiewiczu, jednak nie uwzględnia faktu, że to ostatecznie zmiana języka z ukraińskiego na niemiecki zasadniczo umożliwiła France przypuszczenie ataku. Metodyczne podejście, zakładające zrozumienie argumentacji Franki, niezależnie od języka wybranego do werbalizacji tej

<sup>23</sup> M. Kupłowski, *Iwan Franko jako krytyk literatury polskiej*, Rzeszów 1974, s. 31–80.

<sup>24</sup> Г. Грабович, *Іван Франко й Адам Міцкевич*, [w:] Того з, *Тексту і маску*, Київ 2005, s. 87–94, tu: s. 91.

<sup>25</sup> Tamże, s. 90.

<sup>26</sup> A. Woldan, *Adam Mickiewicz in der Ukraine und Galizien — Formen der Aneignung*, [w:] *Adam Mickiewicz (1795–1855). Ein grosser [sic] polnischer Dichter*, red. E. Hałoń, Wien 1999, s. 56–67, tu: s. 66.



właśnie argumentacji (tzn. że w tym konkretnym przypadku pomiędzy atakiem Franki na Mickiewicza, a językiem niemieckim, w którym ten atak jest sformułowany, zachodzi tylko arbitralny związek) ostatecznie nie jest w stanie rozwiązać sprzeczności pomiędzy *Dichter des Verrathes*, a szacunkiem dla Mickiewicza formułowanym po polsku i ukraińsku, ale nie po niemiecku. Może się to powieść dopiero wtedy, gdy wyjdzie się z założenia o dyskursywnych możliwościach języka niemieckiego, które otwierały się w monarchii naddunajskiej w porównaniu do polskiego i ukraińskiego, to znaczy, gdy się na pierwszym miejscu postawi nie indywidualną argumentację Franki związaną z Mickiewiczem, lecz hierarchicznie ukształtowane, korespondujące z używanymi w Galicji językami dyskursy i ich zasięg. W końcu język niemiecki był oddalony od bezpośredniego polsko-ukraińskiego antagonizmu w Galicji i oprócz tego, jako język państwowy przedlitawskiej części Monarchii, posiadał ogólnie rzecz biorąc wyższy status niż język polski. Ostatecznie więc to dyskursywne możliwości niemieckiego w ogóle umożliwiły ostrą polemikę Franki ze znaczeniem zdrady w twórczości Mickiewicza, z podporządkowanej pozycji języka ukraińskiego taki atak na polskiego wieszca byłby trudny do wyobrażenia.

Założenie, że prowadzona przez Frankę debata wokół Mickiewicza w „Die Zeit” w znacznym stopniu ma związek z kulturowymi kategoriami subalternacji, które z kolei wynikają z relacji pomiędzy językami ukraińskim, polskim i niemieckim, może być wsparte przez dwa inne teksty jego autorstwa. Pokazują one (na łamach „Die Zeit” i poza nimi) dokładnie te relacje, które zostały rozpoznane w omówieniu użycia języka niemieckiego w tytule poprzednio wspomnianego opowiadania *Schönschreiben* i opisu szkoły jako instytucji sadystycznie wywieranego nacisku. Opublikowane w roku 1903, tematycznie powiązane z *Schönschreiben* opowiadanie *Otec'-humoryst* („Ojciec żartowniś”) udowadnia w bardziej oczywisty sposób związek języka będącego instrumentem hegemonii nad ukraińskimi uczniami z werbalną przemocą i poszerza aspekty kulturowej hierarchizacji oraz subalternacji dodatkowo o język polski, które w *Schönschreiben* istnieją pomiędzy językiem niemieckim i ukraińskim. Kiedy bezsilny ukraiński uczeń upokorzony zostaje przez swojego nauczyciela za bezskuteczną próbę tłumaczenia na język polski niemieckiego zdania „In der Hitze spazieren ist schädlich”<sup>27</sup>, dwa kulturowe porządki splatają się w celu podporządkowania tego trzeciego — ukraińskiego. W ataku na Mickiewicza, występując ze swojej ukraińskiej perspektywy, Franko także łączy dwa hegemoniczne językowe dyskursy Galicji — język niemiecki czyniąc medium prezentacji, język polski jej obiektem.

Dalszym dowodem na to, że omówienie Mickiewicza przez Frankę można przedstawić jako przejaw subalternacji w rozumieniu Spivak, znajduje się w samym „Die Zeit” i na co już słusznie wskazał George Grabowicz<sup>28</sup> — także w znaczącej czasowej i argumentacyjnej bliskości do *Dichter des Verrathes*. Artykuł ten został opublikowany 8 maja 1897 roku w 136 numerze „Die Zeit”. Zaledwie miesiąc wcześniej (3 i 10 kwietnia) ukazał się inny artykuł Franki, w którym w odmiennej formie także ukazane są hierarchizacje i subalternacje w stosunku Polaków i Ukraińców w Galicji. W artykule *Polacy i Rusini* (Polen und Ruthenen), który (inaczej niż miesiąc później swojego *Dichter des*

<sup>27</sup> І. Франко, *Зібрання творів...*, t. 21: *Оповідання (1898–1904)*, Київ 1979, s. 293.

<sup>28</sup> Г. Грабович, *Вождівство і роздвоєння: „валєнродизм” Франка*, [w:] *Тегоз, Тексти і маски...*, s. 95–139, tu: s. 110.

*Verrathes*) opublikował pod pseudonimem „Dr. Roman Jarosiewicz”, w obawie o swoją współpracę z „Kurjerem Lwowskim”<sup>29</sup>, Franko zaatakował, podobnie jak w opowiadaniu *Otec'-humoryst*, polską dominację w galicyjskim szkolnictwie i związaną z nią marginalizację ukraińskiej kultury. Kategoria podporządkowania Spivak jest tutaj wyraźnie zwerbalizowana:

Tak więc w Galicji Wschodniej zakładane są rusińskie szkoły ludowe z polskimi, niewładającymi rusińskim nauczycielami, publikowane rusińskie, lecz przesiąknięte patriotycznym duchem polskim podręczniki; tak w rusińskich szkołach ludowych więcej uwagi poświęca się językowi polskiemu i polskiej historii, niż językowi i historii Rusinów [...] Tak więc w wschodniogalicyskich gimnazjach uczniom prawi się kazania o wyższej polskiej kulturze, o wspólnocie Polaków i Rusinów w jednym organizmie państwowym, o niższości narodu rusińskiego i jego niezdolności do kultury<sup>30</sup>.

Biorąc pod uwagę argumentację Franki w powyższej cytowanym artykule, opublikowany na początku maja tego samego roku *Dichter des Verrathes* wydaje się być zradyzalizowaną, zaostrzoną w tonie i skoncentrowaną na Mickiewiczu kontynuacją poprzednio już w *Polen und Ruthenen* rozpatrywanej tematyki. *Dichter des Verrathes* ma ponadto także z tego powodu szczególne znaczenie, gdyż rzuca jaskrawe światło na wyjątkowo ambiwalentny związek pomiędzy Frankiem a Hermannem Bahrem — Franko wypowiada się w swoim tekście jako rozdwojony podmiot kolonialny. Tego rozdarcia Bahr jako reprezentant kultury centrum niewątpliwie nie mógł dostrzec. Staje się ono wyraźne w podwójny sposób, kiedy Franko opisuje Mickiewicza. Z jednej strony polski poeta reprezentuje odrzucony moment kulturowej dominacji, która podobnie jak w *Schönschreiben*, *Otec'-humoryst* i w *Polen und Ruthenen*, poprzez szkołę jako medium jest narzucona przemocą ukraińskiej młodzieży. W związku z tym Franko zauważa ironicznie:

Ukończyłem mianowicie polskie gimnazjum i nauczyciele polecali mi zawsze Mickiewicza jako najwspanialszą lekturę, wiersze jego znajdowały się w wypisach szkolnych, musieliśmy dokładnie znać życiorys tego poety i treść jego najwybitniejszych dzieł, rocznica jego urodzin była uroczyscie obchodzona przez młodzież szkolną — słowem, przyzwyczajano nas czcić Mickiewicza jako jednego z największych herosów ducha i jego słowa, jako emanacje największego geniuszu, uważać za święte<sup>31</sup>.

Po tym przedstawieniu hipostazowanej wyłącznie z powodu kulturowej dominacji postaci poety, Franko przejmując bezpośrednio na końcu swojego artykułu pozostającą wcześniej w nieautentyczności szkolnej indoktrynacji ocenę Mickiewicza jako geniusza, w stosunku do siebie samego, i włącza ją do swojej właściwej wypowiedzi: „Smutny to musiał być czas, kiedy genialny poeta został zepchnięty na takie manowce”<sup>32</sup>. Wyrażone w ostatnim zdaniu jego artykułu ubolewanie nad niewątpliwie wysoko cenionym, lecz zepchniętym na błędne tory Mickiewiczem, jest autentycznym odpowiednikiem „przecierpianego” w gimnazjum, nieautentycznego kultu polskiego pisarza.

<sup>29</sup> Por. odpowiednie informacje w: I. Franko, *Beiträge...*, s. 557.

<sup>30</sup> Cyt. za Franko, *Beiträge...*, s. 338.

<sup>31</sup> I. Franko, *Ein Dichter des Verrathes*, „Die Zeit” 1897, nr 136, s. 86–89, tu: s. 87. [cyt. za: *Poeta Zdrady*, przekł. M. Traczewskiej, [w:] I. Franko, *O literaturze polskiej*, wyboru dokonał i opracował M. Kupłowski, Kraków 1979, s. 60–75, tu s. 60.]

<sup>32</sup> Franko, *Ein Dichter...*, s. 89. [*Poeta Zdrady...*, s. 70].

Poprzednio wspomniany bezpośredni związek z Hermannem Bahrem wynika z faktu, że Eduard Winter i Paul Kirchner wprawdzie nie zamieścili *Dichter des Verrathes* Franki w ich tomie z niemieckojęzycznymi tekstami autora, w zamian za to opublikowali listowną reakcję Bahra na skandalizujący artykuł. Według informacji Karla Treimera wywołał on gwałtowną reakcję wśród polskiej opinii publicznej, prowadząc do gróźb śmierci oraz utratę pozycji współpracownika w „Kurjerze Lwowskim”, którą Franko jeszcze przy publikacji *Polen und Ruthenen* usiłował ratować tym, iż inaczej niż *Dichter des Verrathes* nie podpisał go własnym imieniem i nazwiskiem. Wspomniany list Bahra jest według mojej wiedzy jedynym pismem z prawdopodobnie obszerniejszej korespondencji pomiędzy Franko i Bahrem<sup>33</sup>, który dotychczas został opublikowany i z tego powodu ma on szczególne znaczenie. 10 VI 1897 Bahr omawiając *Dichter des Verrathes*, poddaje Frankę ostrej krytyce i potwierdza przy tym, że może sobie pozwolić na luksus utrzymywania egzystencjalnego rozdarcia, które przebiega przez kolonialny podmiot Franki, tylko w obszarze estetycznej refleksji, pisząc:

Uważam wyciągnięcie wniosków z estetycznego dzieła wobec poglądów autora za całkowity nonsens. Byłbym „poetą lesbijskiej miłości”, opisując raz czy sto razy lesbijskie romanse? Pan przecież musi wiedzieć, że można pokazać estetycznie coś, co odpycha go moralnie<sup>34</sup>.

Oczywiście możliwe jest, żeby pójść jeszcze dalej, patrząc na paradoks wieloletniej współpracy Franki z tygodnikiem Hermanna Bahra przy równoczesnej jawnej różnicy pozycji obydwu autorów i skupiając się na europejskich aspiracjach, które były centralnym punktem programowym „Die Zeit” Bahra oraz „Literaturno-naukowy wistnyk” Franki. Właśnie tych ambicji nie wypełnił w istotnych punktach Franko, dopóki Bahr uczestniczył w wydawaniu „Die Zeit”. Porównanie z tekstami poświęconymi czeskiemu życiu kulturalnemu, które jest o tyle uzasadnione, że Franko osobiście poznał Josefa Svatopulka Machara w Wiedniu w roku 1893<sup>35</sup>, pozwala dobitnie to udowodnić. František Václav Krejčí mógł zaprezentować w 58 numerze „Die Zeit” z 9 XI 1895 około miesiąc wcześniej napisany przez Machara manifest czeskiego modernizmu i mówić o nim — z wykorzystaniem Bahra — jako dowodzie na to, że także w Czechach zaczęto myśleć i odczuwać po europejsku<sup>36</sup>. Natomiast Franko w tym samym numerze relacjonował niedawne galicyjskie wybory i opisywał swoją małą ojczyznę jako krainę paternalizmu i manipulacji<sup>37</sup>. Dopiero gdy Bahr opuścił w roku 1899 redakcję „Die Zeit”, Franko zaczął upowszechniać w swoich własnych artykułach ideę „dobrej europejskości” propagowaną przez tego pierwszego już rok wcześniej. W 1902 roku pisał o rosyjskim prozaiku Glebie Uspienskim oraz polskiej poetce Marii Konopnickiej, a rok później

<sup>33</sup> W spuściźnie Bahra przechowywanej w Austriackim Muzeum Teatru (Österreichisches Theatermuseum) w Wiedniu nie znajduje się w każdym razie żadne pismo Franki (informacja Kurt Ifkovits, Wiedeń).

<sup>34</sup> Cyt. za I. Franko, *Beiträge...*, s. 470.

<sup>35</sup> Por. S. Simonek, *Drei Blicke auf Wien: I. Franko — J. S. Machar — I. Cankar. Eine komparatistische Skizze*, „Wiener Slavistisches Jahrbuch” 1993, t. 39, s. 131–143, tu: s. 133.

<sup>36</sup> r. [František Václav Krejčí], *Ein Manifest der czechischen Moderne*, „Die Zeit” 1895, nr. 58, s. 89–90, tu: s. 90.

<sup>37</sup> I. Franko, *Die jüngste galizische Wahl*, „Die Zeit” 1895, nr. 58, s. 82–84. W: I. Franko, *Beiträge...*, s. 551, podany jest omylnie numer 50 zamiast prawidłowego numeru 58 jako miejsce publikacji.

o Shakespearze wśród Rusinów. Zatem Frankowska odmiana „dobrego Europejczyka” nie była związana z obecnością, lecz właśnie z nieobecnością Hermanna Bahra. Dopiero odejście konsekwentnie odrzucającej literackiej instancji (Bahra), wydaje się umożliwiać France porzucenie roli podporządkowanego i uzyskanie szansy na swobodniejszy rozwój. Biorąc pod uwagę to ostatnie spostrzeżenie, wypracowane przez Gayatri Chakravorty Spivak postkolonialne założenie subalternacji okazuje się więc możliwe do zastosowania w kontekście Galicji.

*Tłumaczenie Jan Surman, Anna Hohmann*

#### Summary

This essay offers a new interpretation of Ivan Franko’s fruitful cooperation with Hermann Bahr’s famous Viennese weekly “Die Zeit”, which is primarily based on Postcolonial Studies, specifically on Gayatri Spivak’s famous essay *Can the Subaltern Speak?* (1988). It tries to show how the Ukrainian writer from Galicia severely criticized Bahr for his non-scientific way of writing, but at the same time used his own essays, published in “Die Zeit” between 1895 and 1904, to gain his own voice as a German-writing critic even beyond Galicia. Special attention is paid to Franko’s harsh attack on Adam Mickiewicz, published under the title *Ein Dichter des Verrathes* [A Poet of Treason] in “Die Zeit” in May 1897. This essay is interpreted as an opportunity for Franko to overcome his own, subaltern position as a Ukrainian writer from Galicia by criticizing the Polish national poet, not in Ukrainian, but in German. Franko, as a subaltern writer, therefore, is very well able to speak (an opportunity for the subaltern which Spivak denies in her own essay), but at the price of leaving behind his own (Ukrainian) language. A specific notion of Franko’s somewhat subaltern relationship to Bahr can also be detected in the fact that Franko was evidently only able to realize a central programmatic point of his personal aesthetics – the integration of Ukrainian literature into a broader European context – after Bahr had left the editorial board of “Die Zeit” in 1899. Prior to that, Franko almost totally limited the topical range of his essays for the Viennese weekly to Galician matters, whereas in 1902, for example, he suddenly also turned his attention to the Russian writer Gleb Uspensky.